

Włodzimirz Kubala

Zhańbienie honoru wojska i godności munduru w teorii i w orzecznictwie

Palestra 19/7-8(211-212), 56-65

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dalsze zobowiązane podmioty, ażeby uprawniony otrzymał w całości to, co mu się słusznie należy. W konsekwencji należałoby m. zd. przyjąć taką wykładnię przepisów dotyczących postępowania rewizyjnego, jaka jest reprezentowana w niniejszej pracy.

WŁODZIMIERZ KUBALA

Zhańbienie honoru wojska i godności munduru w teorii i w orzecznictwie

Autor omawia istotę występkę określonego w art. 318 k.k. Krytycznie ustosunkowuje się do poglądów wyrażonych w doktrynie i orzecznictwie SN na temat tego występkę, proponując ze swej strony ścieśniającą wykładnię jego znamion, ewentualnie — nowelizującą ustawy.

I

Wprowadzony ostatnio w Siłach Zbrojnych PRL dokument pt. „Zasady etyki zawodowej żołnierza Polski Ludowej oraz obyczaje żołnierzy zawodowych Ludowego Wojska Polskiego” spowodował wzrost zainteresowania problematyką honoru wojska i godności munduru.

„Honor — stwierdzają Zasady etyki — jest szczególną wartością moralną żołnierza, mieszczącą w sobie wiele innych wartości i zalet. Poczucie żołnierskiego honoru wznaga osobistą dzielność oraz buduje wzajemne zaufanie między żołnierzami-towarzyszami służby i walki, umacnia siłę bojową wojska”.¹

Będąc wartością *par excellence* idealną, jest więc honor zarazem dobrem społecznym zasługującym na ochronę i chronionym: jako wartość moralna — przede wszystkim systemem regulatorów indywidualnego i społecznego zachowania się ludzi (normy moralne, obyczajowe), a jako dobro prawne — środkami prawnymi, w tym również o charakterze penalnym.

Obowiązujący kodeks karny przewiduje odpowiedzialność za publiczne uwłaczanie honorowi wojska lub godności munduru w art. 318 k.k. Stosowanie tego przepisu w praktyce nie jest jednolite. Powstawaniu rozbieżności sprzyja nieostrość znamion strony przedmiotowej występkę, z czym wiążą się trudności w zakresie precyzyjnego określenia przedmiotu ochrony oraz stosowania reguł wyłączenia wielości ocen.

Powyższe uzasadnia potrzebę bliższego zainteresowania się problematyką przestępstwa zhańbienia honoru wojska lub godności munduru.

II

1. Przedwojenne kodeksy karne wojskowe z 1928 r. i z 1932 r. nie zawierały przepisu chroniącego honor wojska lub godność munduru. Karnoprawną ochronę tych dóbr wprowadził po raz pierwszy do ustawodawstwa polskiego kodeks woj-

¹ Zasady etyki zawodowej żołnierza Polski Ludowej, wyd. MON 1973, s. 12.

skowy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR z 1943 r. W rozdziale grupującym przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu znajdowały się dwa przepisy, z których pierwszy chronił autorytet i godność organów władzy (art. 60)², drugi zaś przewidywał kary za czyny chuligańskie i postępowanie nieetyczne, poniżające godność polskiego żołnierza (art. 61)³.

Podkreślić należy, że przepis art. 61 k.w.P.S.Z. wprowadził do polskiego ustawodawstwa karnego pojęcie czynu chuligańskiego, stypizowanego jako *delictum sui generis*. Nie ulega wątpliwości, że ujęcie dyspozycji przepisu art. 61 k.w.P.S.Z. pozostawało pod wpływem przepisu art. 75 kodeksu karnego RSFR z 1926 r., przewidującego odpowiedzialność za czyny chuligańskie.⁴

2. Kodeks karny W.P., recypując karnoprawną ochronę autorytetu i godności żołnierza, rezygnuje z określeń „czyn chuligański” oraz „postępowanie nieetyczne”. Zamiast nich wprowadza pojęcia „honor wojskowy” i „powaga Wojska Polskiego” (art. 154). W ujęciu k.k.W.P. zhańbienie honoru wojskowego, godności lub powagi Wojska Polskiego rodziło odpowiedzialność, chociażby czyn przestępny nie wynikał z obowiązku służbowego.

W literaturze przedmiotu zarzucano dyspozycji art. 154 k.k.W.P. brak konkretności; określano ją mianem „dyspozycji kauczukowej”,⁵ wysuwany był nawet postulat skreślenia tego przepisu.⁶

Oponenci penalizacji czynów hańbiących honor wojskowy, godność lub powagę Wojska Polskiego podnosili trudności wyłaniające się w zakresie sprecyzowania pojęcia czynu hańbiącego, co, ich zdaniem, sprzyjało nadmiernej penalizacji życia wojskowego; podkreślali też zmienność ocen takich wartości, jak godność, honor, cześć (*notabene* są to określenia synonimiczne), będących w istocie rzeczy wartościami idealnymi, oraz archaiczność normy, niepotrzebnie fetyszyzującej pojęcie honoru i godności żołnierza.⁷

Zwolennicy przepisu art. 154 k.k.W.P. odwoływali się do „celu jego istnienia”, mając przy tym na uwadze przede wszystkim potrzebę ochrony „autorytetu wojska jako zbrojnego ramienia narodu” oraz potrzebę kształtowania w wojsku „wysokich wymagań moralnych”.⁸

3. W okresie prac nad projektem nowego kodeksu karnego podniesiono kwestię bardziej prawidłowego, niż miało to miejsce dotychczas, określenia przedmiotu ochrony przepisu odpowiadającego dyspozycji art. 154 k.k.W.P.

Opracowany przez Zespół powołany przez Ministra Obrony Narodowej Projekt ustawy karnej wojskowej,⁹ w rozdziale grupującym przestępstwa przeciwko wojskowym obowiązkom służbowym, zawierał przepis art. 48 następującej treści:

² Art. 60 k.w.P.S.Z. brzmiał:

„Za dyskredytowanie władzy, tj. za takie zachowanie się lub postępowanie osoby urzędowej lub oficerów, które choćby i nie było związane z jej obowiązkami służbowymi, lecz jawnie podrywa w opinii publicznej godność i autorytet tych organów władzy, której przedstawicielem jest sprawca — winny ulega karze pozbawienia wolności na czas do lat 5”.

³ Art. 61 k.w.P.S.Z. brzmiał:

„Za czyny chuligańskie i postępowanie nieetyczne poniżające godność polskiego żołnierza — winny ulega karze pozbawienia wolności na czas do lat 5”.

⁴ Przepis chuligaństwa znane jest również obecnie obowiązującemu kodeksowi karnemu RSFR z 1960 r. (art. 206), zna je także kodeks karny NRD z 1963 r. (§ 215).

⁵ Por. Z. Dominico: Czy przepis art. 154 k.k.W.P. jest potrzebny, WPP 2/1962, s. 164.

⁶ Tamże, s. 177.

⁷ Na przykład Z. Dominico; op. cit., s. 173—175.

⁸ Na przykład T. Nizielski: Kilka uwag na marginesie ustawy o zastrzeżeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo, WPP nr 1/1959, s. 75 i nast.

⁹ Dodatek do WPP nr 1 z 1963 r.

„§ 1. Żołnierz, który publicznie dopuszcza się wybryku wywołującego szczególnie zgorzsenie lub oburzenie, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Przepisu § 1 nie stosuje się, jeżeli czyn wyczerpuje zarazem znamiona innego przestępstwa.”

Proponowane ujęcie spotkało się z zastrzeżeniami J. Muszyńskiego, który rozważając problematykę przedmiotu przestępstw wojskowych w ogóle, sugerował wyodrębnienie — w ramach rodzajowego przedmiotu ochrony — przestępstw przeciwko porządkowi wewnątrzwojskowemu. Wśród przestępstw naruszających porządek wewnątrzwojskowy proponował J. Muszyński umieszczenie przepisu przewidującego odpowiedzialność za wybryk chuligański hańbiący pozycję społeczną żołnierza.¹⁰

Reasumując: w okresie prac nad projektem kodeksu karnego depenalizacja zhańbienia honoru lub godności munduru nie była brana pod uwagę. Chodziło jedynie o usunięcie wątpliwości co do pojmowania przedmiotu ochrony (rodził je m. in. zwrot: „choćby czyn ten nie wynikał z obowiązku służbowego”) oraz o prawidłowsze określenie istoty przestępstwa, a w szczególności o bliższe określenie jego znamion.¹¹

III

1. Jak już zaznaczyłem, ujęcie istoty występku zhańbienia honoru wojska lub godności munduru w k.k. z 1969 r. rodzi wątpliwości, czego najlepszym przykładem jest kontrowersyjność wielu wyroków Izby Wojskowej SN. Przyczyną tego stanu rzeczy jest niewątpliwie wieloznaczność takich pojęć, jak honor, godność, cześć, autorytet.

2. Na gruncie wykładni językowej, od której powinna startować wszelka interpretacja tekstu ustawy, każdemu wyrażeniu ustawy można przypisać jedno z trzech znaczeń: potoczne, technicznoprawne lub specjalistyczne, ustalone w jakiejś dziedzinie wiedzy. W wypadku gdy wyraźne dyrektywy wykładni nie nakazują postąpić inaczej, przyjmuje się znaczenie potoczne.¹²

W znaczeniu potocznym honor to tyle co godność osobista, dobre imię, cześć, uczciwość, szlachetność, ambicja, poważanie, zaszczyt, szacunek, natomiast godność to świadomość własnej wartości, szacunek dla samego siebie, honor, duma.¹³ Jak więc widać, w ujęciu potocznym takie zwroty, jak honor, godność, cześć, są synonimami używanymi do określenia pewnych wartości etycznych wywodzących się z potrzeb psychicznych człowieka, a przede wszystkim z potrzeby szacunku i uznania dla własnej osoby.¹⁴

Potoczne ujęcie honoru jest istotną wskazówką interpretacyjną. Nie da się ono jednak przenieść wprost na grunt przepisu art. 318 k.k., między innymi z tej przyczyny, że wspomniany przepis — *sit venia verbo* — skierowany jest na ochronę pewnych wartości ogólnych, co znajduje wyraz w określeniach: „honor wojska” i „godność munduru”.

¹⁰ J. Muszyński: Przedmiot przestępstw wojskowych, WPP nr 3/1967, s. 292.

¹¹ Por. K. Jankowski: Zagadnienia części wojskowej w projekcie kodeksu karnego PRL, WPP nr 4/1968, s. 437.

¹² Por. J. Wróblewski: Zagadnienie teorii wykładni prawa ludowego, Warszawa 1959, s. 240 i nast.

¹³ Słownik języka polskiego, Warszawa 1961, t. III, s. 100; Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1969, s. 208, 226.

¹⁴ Por. J. Wieczorek: Cechy ideowo-moralne i bojowe żołnierzy LWP a wychowanie wojskowe, wyd. GZP WP, Warszawa 1971, s. 25.

W związku z tą ostatnią uwagą celowe jest przytoczenie znaczenia pojęcia „honor żołnierski” w ujęciu Małej Encyklopedii Wojskowej. Wspomniane źródło wśród wielu znaczeń eksponuje poczucie godności grupowej, (godność całej armii).¹⁵ Stwierdza się tam, że poczucie honoru żołnierskiego wyrasta z przeświadczenia o ważności spełnianych przez żołnierzy celów, ich doniosłości w życiu narodu; poczucie godności żołnierskiej jest wyrazem dumy z przynależności do armii.

Jak wiadomo, duma żołnierza polskiego ukształtowała się historycznie. Wiąże się ona z przekonaniem, że żołnierz polski to uosobienie najbardziej wartościowych cech obywatelskich. Słowa „Honor i Ojczyzna” zawsze uznawane były przez Polaków za wartości najwyższe. Ich znaczenie jest szczególnie duże w armii socjalistycznej, wierność bowiem temu hasłu decyduje w poważnym stopniu o autorytecie wojska, jego sile bojowej i moralnej.

3. W literaturze poświęconej problematyce honoru żołnierskiego i godności munduru narosło wiele nieporozumień co do pojmowania tych wartości i sposobów uwłaczania im; niektóre w wyrażonych tam poglądów przeniknęły nawet do orzecznictwa sądowego, zwłaszcza byłego Najwyższego Sądu Wojskowego.

Ujmując rzecz w wielkim skrócie, można przyjąć, że w zakresie pojmowania czynów uwłaczających honorowi wojska (godności munduru) ukształtowały się w przeszłości następujące dwie koncepcje: po pierwsze — czynem hańbiącym honor wojska lub godność munduru jest wyłącznie przestępne zachowanie się żołnierza,¹⁶ po drugie — czynem hańbiącym honor wojska (godność munduru) jest zachowanie żołnierza sprzeczne z obowiązującymi normami prawnymi lub moralnymi.¹⁷

Występowały też inne, mniej skrajne ujęcia czynu hańbiącego honor wojska, łączące element bezprawności czynu (zachowanie się sprzeczne z zakazem karnym) z naruszeniem norm moralnych i obyczajowych lub przepisów dyscyplinarnych, regulujących zachowanie się żołnierza w służbie i poza służbą.

Na przykład L. Czubiński, rozpatrując istotę występku stypizowanego w art. 318 k.k., wypowiedział pogląd, że „chodzi tu przede wszystkim o przypadki wprawienia się przez żołnierzy w stan nietrzeźwy i przebywanie w takim stanie w miejscach publicznych (na ulicach, w parkach, lokalach gastronomicznych i rozrywkowych itp.)”.¹⁸ Zdaniem tegoż autora, „już samo przebywanie w takim stanie w miejscach publicznych oraz niestosowne zachowanie się uwłacza honorowi wojska i godności munduru”.

Mniej więcej podobne stanowisko reprezentuje J. Wieczorek, który do czynów hańbiących honor (uwłaczających godności żołnierza) zalicza oprócz pijaństwa, powodującego zgorzenie publiczne, także oszustwo, kradzież, krzywdzenie słabszych od siebie, odmowę wystąpienia w obronie osoby słabszej, prowokację, naruszenie godności innej osoby.¹⁹

Cytowany już P. Przewłocki do czynów hańbiących honor żołnierza zalicza na-

¹⁵ Mała Encyklopedia Wojskowa: „Honor żołnierski to uczciwość, poczucie godności osobistej bądź grupowej, szacunek i okazywanie czci” (t. 1, s. 530).

¹⁶ Na przykład T. Nizielski (op. cit., s. 75) twierdził: „Każde przestępne zachowanie się sprawcy-żołnierza jest czynem hańbiącym honor, godność lub powagę Wojska Polskiego”.

¹⁷ M.in. P. Przewłocki: O godności osobistej i honorze żołnierskim, „Wojsko Ludowe” 4/1971, s. 40.

¹⁸ L. Czubiński: Niektóre problemy odpowiedzialności karnej żołnierzy, wyd. GZP WP, nr 8/1969, s. 42.

¹⁹ J. Wieczorek: op. cit., s. 27.

wet „pozostawanie na utrzymaniu kobiety”, zdradę tajemnicy kobiety (gwoli ścisłości autor używa w tym wypadku określenia „postępek hańbiący mężczyzną”).²⁰

4. Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego stwierdza, że pod pojęcie „naruszenia honoru i godności żołnierskiej” podpadają czyny naruszające „właściwy stosunek żołnierza do ludności cywilnej”. I dalej: „Społeczeństwo nasze, dumne ze swego ludowego wojska i głęboko doń przywiązane, jest szczególnie wyczulone na wszelkie objawy naruszenia przez żołnierzy podstaw więzy wojska ze społeczeństwem przez zachowanie się żołnierza krzywdzące osoby cywilne i uchylające godności munduru” (podkr. moje — W.K.).²¹

Zawartą w przytoczonym fragmencie uzasadnienia myśl interpretują komentatorzy kodeksu karnego w sposób zbieżny z drugą z wymienionych wyżej koncepcji (czyz hańbiący honor wojska lub godność munduru żołnierza to zachowanie się sprzeczne z obowiązującymi normami prawnymi lub moralnymi). Tak więc K. Mioduski²² jest zdania, że „przestępstwo określone w art. 318 polega na zagrożeniu lub na zakłóceniu prawidłowego stosunku otoczenia do organizacji wojskowej przez działanie wywołujące uzasadnione odruchy oburzenia, a co najmniej ujemne oceny moralne ze strony środowiska cywilnego. Zachodzi więc ono nie tylko w razie zbiegowiska publicznego, ale również, a nawet przede wszystkim wtedy, kiedy działanie przestępne ze strony żołnierza przybiera postać aktów nieprzyjaźni lub antagonizmu względem osób cywilnych”. Autor ten uważa, że występek określony w art. 318 k.k. ma miejsce zazwyczaj wówczas, gdy zachowanie się sprawcy narusza jednocześnie inną normę karną, przewidującą łagodniejszą sankcję²³.

W sposób zbliżony do K. Mioduskiego ujmuje przepis art. 318 k.k. I. Andrejew, który stwierdza, że art. 318 k.k. obejmuje różne postacie wybryków nieobyczajnych, awantury pijackie i inne zajścia o charakterze chuligańskim²⁴. Stosunek art. 318 k.k. do innych norm określa I. Andrejew słowami: „Trudno byłoby przyjąć, by jakiegokolwiek przestępstwo, a przynajmniej umyślne, popełnione publicznie przez żołnierza, nie uwłaczało honorowi wojska lub godności munduru”²⁵.

Pogląd, jakoby przestępne zachowanie stypizowane w art. 318 k.k. oznaczało jednocześnie naruszenie innej normy ustawy karnej, kwestionuje W. Sieracki²⁶, którego zdaniem „przestępstwo z art. 318 k.k. ma swój samodzielny byt”.

5. W orzecznictwie sądów wojskowych — niezwykle zresztą bogatym i kontrolersyjnym, zwłaszcza jeśli chodzi o interpretację przepisu art. 154 k.k.W.P. — konkurują ze sobą dwa ujęcia istoty występkę zhańbienia honoru żołnierza lub godności munduru (dla uproszczenia wywodu będą się posługiwał dalej wyłącznie znamionami charakteryzującymi występki określony w art. 318 k.k.): pierwsze z nich przyjmuje samodzielny (autonomiczny) byt tego przestępstwa, drugie utożsamia je z czynem chuligańskim.

²⁰ P. Przewłocki: op. cit., s. 41.

²¹ Projekt kodeksu karnego z uzasadnieniem, Warszawa 1968, s. 172.

²² J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1971, s. 697. Por. nadto: J. Drohomirecki, J. Juszcak: Przegląd orzecznictwa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego za pierwsze półrocze 1972 roku, WPP 4/1972, s. 524.

²³ Tamże.

²⁴ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 897.

²⁵ Tamże.

²⁶ W. Sieracki: Przegląd orzecznictwa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie przepisów części wojskowej k.k. za drugie półrocze 1971 roku, WPP 2/1972, s. 244—245.

Reprezentatywne dla pierwszego ujęcia są wyroki b.NSW z dnia 6.IX.1947 r.²⁷, 10.VI.1958 r. Rw 986/58²⁸ i 10.VI.1960 r. Rw 684/60²⁹ oraz wyroki Izby Wojskowej SN z dnia 8.V.1971 r. Rw 472/71³⁰, 18.X.1972 r. Rw 1030/72³¹, 6.XI.1973 r. Rw 973/73³² i 28.I.1974 r. Rw 1124/73³³.

Traktując rzecz w wielkim skrócie — istota omawianego przestępstwa polega, zdaniem Sądu Najwyższego (wyrażonym w wyszczególnionych wyżej wyrokach), na publicznym naruszeniu przez żołnierza obowiązku rygorystycznego przestrzegania przepisów prawa i norm współżycia społecznego, jeżeli w odczuciu społecznym zrodzi to ujemne reperkusje dla wojska jako całości. Tak pojmowane zhańbienie honoru wojska i godności munduru może (lecz nie musi) mieć charakter chuligański³⁴.

Z kolei dla drugiego ujęcia można wskazać jako reprezentatywne następujące orzeczenia: postanowienie Zgromadzenia Sędziów b. NSW z dnia 6.X.1954 r. Zg.Og. 318/54³⁵, wyrok tegoż Sądu z dnia 28.X.1959 r. Rw 1778/59³⁶ oraz wyroki Izby Wojskowej SN z dnia 4.VIII.1972 r. RNw 65/72³⁷ i z dnia 9.I.1973 r. Rw 1361/72³⁸.

Trafną krytykę tego ostatniego ujęcia podjął swego czasu Z. Domino³⁹, nie chodzi więc obecnie potrzeba powracania do tego zagadnienia.

6. Podniesiony wyżej problem samodzielnego bytu przestępstwa określonego w art. 318 k.k. należy rozumieć dwojako: po pierwsze — jako stwierdzenie, że chuligański charakter występku nie tkwi immanentnie w czynie wyczerpującym znamiona przestępstwa z art. 318 k.k.^{39a} (w tym wypadku chodzi jedynie o „samodzielność” w stosunku do art. 59 § 1 k.k.); po drugie — jako stwierdzenie, że naruszenie dyspozycji przepisu art. 318 k.k. oznacza zarazem naruszenie innej normy ustawy karnej (bądź odwrotnie). Temu ostatniemu stwierdzeniu trzeba poświęcić nieco więcej uwagi.

W doktrynie przyjmuje się na ogół, że publiczne popełnienie przez żołnierza przestępstwa (zwłaszcza umyślnego) zawsze uwłacza honorowi wojska lub godności munduru⁴⁰. Podobny pogląd reprezentuje również Izba Wojskowa SN⁴¹. Zdaniem SN występki określony w art. 318 k.k. zachodzi wtedy, gdy oprócz zachowania się sprzecznego z przepisami prawa (typowymi wypadkami są zamachy

²⁷ WPP 1—2/1948, s. 107.

²⁸ Zbiór orzeczeń do kodeksu karnego Wojska Polskiego, Warszawa 1962, art. 154, t. 8 (zwany dalej w skrócie Zb. Orz.).

²⁹ WPP 4/1960, s. 533.

³⁰ OSNKW 11/1971, poz. 181 oraz W. Kubała: Glosa, WPP 1/1972, s. 99—103.

³¹ WPP 2/1973, s. 237.

³² Nie publikowany.

³³ Nie publikowany.

³⁴ W praktyce używa się najczęściej określeń: zachowanie chuligańskie, czyn chuligański, wybryk chuligański, awantura chuligańska, nieobyczajny wybryk.

³⁵ WPP 3/1954, s. 305.

³⁶ Zb. Orz., t. 16.

³⁷ Nie publikowany.

³⁸ Nie publikowany. Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawca „uwłoczył honorowi wojska i godności munduru, ponieważ dopuścił się czynu o charakterze chuligańskim”.

³⁹ Por. przypis 5. Z autorem artykułu Z. Dominą podjął polemikę Z. Wizelberg (Na marginesie artykułu „Czy przepis art. 154 k.k.W.P. jest potrzebny”, WPP 2/1962, s. 178—179), który wziął w obronę sądową wykładnię art. 154 k.k.W.P.) i postulował wprowadzenie do kodeksu (zamiast art. 154 k.k.W.P.) ogólnego przepisu o zwalczaniu chuligaństwa.

^{39a} Vide: cyt. już wyżej wyrok SN z dnia 8.V.1971 r. Rw 472/71, OSNKW 11/1971, poz. 181.

⁴⁰ Vide: przypisy 25 i 27.

⁴¹ Także b. NSW (vide: wyrok z dnia 15.XII.1958 r. Z. 112/58, Zb. Orz., t. 13).

na dobra wyszczególnione w art. 120 § 14 k.k.) czyn sprawcy urąga nadto regulaminowym zasadom zachowania się żołnierzy (wyroki z dnia 20.IV.1972 r. Rw 325/72⁴² i z dnia 9.I.1973 r. Rw 1361/72⁴³).

Właściwość czynu stypizowanego w art. 318 k.k., wyrażająca się w atakowaniu różnych dóbr pozostających pod ochroną prawa, uzasadnia tezę, że w wypadku omawianego występku mamy do czynienia z przestępstwem znamionującym się wielością przedmiotów ochrony, w ramach których należy wyróżnić główny przedmiot ochrony oraz uboczny przedmiot ochrony (uboczne przedmioty ochrony).

Jak wiadomo, wspólna cecha rodzajowa przestępstw zgrupowanych w rozdziale XXXIX k.k. zawarta jest w intytlacji: „Przestępstwa przeciwko zasadom dyscypliny wojskowej”. Kategorie zachowań ludzkich podpadające pod to pojęcie są jednak dość różne: poczynając od niewykonania rozkazu, poprzez czynną napaść, opór, zniewagę przełożonego, aż do uwłaczenia honorowi wojska lub godności munduru. Owa wielorakość zachowań — patrząc od strony dobra, na które skierowany jest zamach — występuje również w zakresie bezpośredniego przedmiotu ochrony. Najlepszą ilustracją może tu być zresztą orzecznictwo sądowe.

W praktyce uznaje się, że uwłaczają honorowi wojska lub godności munduru (niezależnie od naruszenia innych przepisów k.k.) czyny polegające m. in. na:

- czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego, funkcjonariusza MO, przełożonego lub starszego stopniem (art. 233, 234, 316, 311 k.k.),
- używaniu przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego, funkcjonariusza MO, przełożonego lub starszego stopniem do zaniechania czynności służbowej lub przeszkodzenia w takiej czynności (art. 235, 312, 316 k.k.),
- znieważaniu funkcjonariusza publicznego, funkcjonariusza MO, przełożonego lub starszego stopniem (art. 236, 315, 316 k.k.),
- udziale w bójce lub pobiciu (art. 158, 159 k.k.),
- spowodowaniu uszkodzenia ciała (art. 155, 156 k.k.),
- zaborze mienia społecznego lub prywatnego (art. 199 i 203 k.k.),
- naruszeniu nietykalności cielesnej (art. 182 § 1 k.k.),
- znieważeniu innej osoby (art. 181 § 1 k.k.),

oraz wszelkiego rodzaju wybryki chuligańskie, czyny nieobyczajne, zachowania naruszające przyjęte powszechnie zasady współżycia społecznego, jeżeli godzą w prestiż i autorytet wojska (na ten ostatni element zwrócił słusznie uwagę SN w wyroku z dnia 16.III.1972 r. Rw 227/72⁴⁴).

Powyższa egzemplifikacja zachowań podpadających pod art. 318 k.k. oraz ustawowe ujęcie typu przestępstwa, eksponujące honor wojska lub godność munduru, upoważniają do stwierdzenia, że bezpośrednim przedmiotem ochrony art. 318 k.k. jest prestiż i autorytet wojska jako całości, a nie honor lub godność indywidualnie określonego żołnierza, czy nawet określonej grupy żołnierzy. Jest to zarazem główny przedmiot ochrony. Natomiast ubocznym przedmiotem ochrony są dobra prawne, których ochronę statuują odpowiednie — przytoczone wyżej w nawiasach — przepisy części szczególnej kodeksu.

⁴² Nie publikowany.

⁴³ Nie publikowany.

⁴⁴ OSNKW 6/1972, poz. 108.

IV

1. Fakt, że różne pod względem genetycznym i fenomenologicznym przestępstwa, a także czyny nieobyczajne traktowane są w praktyce jako uwłaczanie honorowi wojska lub godności munduru, rodzi poważne perturbacje w zakresie oceny prawnej czynu; poza tym fakt ten uzasadnia obawy o granice penalizacji tego rodzaju zachowań żołnierzy.

Jeżeli się przyjmie, że publiczne popełnienie przestępstwa zawsze uwłacza honorowi wojska lub godności munduru,⁴⁵ to wtedy należałoby, jak się wydaje, powoływać art. 318 k.k. — jako komponentę kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu — obok innych przepisów, niezależnie od wysokości przewidzianego w nich zagrożenia.

W praktyce powyższy postulat realizowany jest tylko częściowo. Przepis art. 318 k.k. powoływany jest mianowicie jedynie przy występkach: w razie zbiegu art. 318 k.k. z przepisem (przepisami) przewidującym karę surowszą — stanowi on tylko element kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu, w razie zaś równego zagrożenia lub niższego — podstawę wymiaru kary (art. 10 § 3 k.k.).

Sprawy, w których czyny kwalifikowane są wyłącznie z art. 318 k.k. (ewentualnie w związku z art. 59 § 1 k.k.), należą do rzadkości, przy czym poważną ich ilość stanowią naruszenia nietykalności cielesnej, uszkodzenia ciała z art. 156 § 2 k.k. lub obraza złości, co do których pokrzywdzeni nie składają wniosków o ściganie. W tych wypadkach art. 318 k.k. pozwala „przełamać” ujemną przesłankę procesową przewidzianą w art. 11 pkt 4 k.p.k. i pociągnąć żołnierza do odpowiedzialności karnej.

2. Nie wydaje mi się, aby taka praktyka w zakresie stosowania art. 318 k.k. była całkowicie słuszna.

Norma zawarta w art. 318 k.k. jest zbyt pojemna, co sprzyja nie tylko szerokiej penalizacji, lecz także wielości ocen. Te ostatnie zaś należy eliminować przez odwołanie się do wypracowanych w prawie karnym zasad wyłączania wielości ocen. Jedną z nich jest zasada sybsydiarności (*lex primaria derogat legi subsidiariae*).

Wspomniana zasada rozstrzyga wypadki konkurencji przepisu pierwotnego i posiłkowego przez wyłączenie (z oceny prawnej czynu) przepisu posiłkowego przez przepis pierwotny. Subsydiarność ustawową statuuje art. 246 § 4 k.k., zgodnie z którym § 1, 2 i 3 art. 246 k.k. stosuje się tylko wtedy, gdy czyn nie podpada pod inny przepis kodeksu.

Oprócz subsydiarności ustawowej kodeks zna również subsydiarność pozaustawową (nie wyrażoną w ustawie *expressis verbis*). Zdaniem W. Woltera charakter subsydiarny ma np. przepis art. 318 k.k., nie wchodzi on bowiem w zastosowanie, jeżeli czyn kwalifikuje się jako przestępstwo z innego przepisu.⁴⁶

Sądzę, że odwołanie się do tej zasady — przy prawidłowym pojmowaniu bezpośredniego przedmiotu ochrony przepisu art. 318 k.k. — kryje w sobie szansę ograniczenia zakresu penalizacji nagannych zachowań się żołnierzy do wypadków charakteryzujących się wyłącznie zamachem na autorytet i prestiż wojska (główny przedmiot ochrony).

⁴⁵ W wyrokach sądów można dość często znaleźć stwierdzenia, w rodzaju: „to zachowanie się (tj. czyn sprawcy — uwaga moja W.K.) musiało poderwać autorytet jednostki u osób cywilnych”; „zachowanie się oskarżonych nie mogło być potraktowane przez osoby, które widziały zajście lub dowiedziały się o nim, inaczej jak wybryk chuligański ze strony żołnierzy”.

⁴⁶ W. Wolter: *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 335.

Uznanie posiłkowego charakteru przepisu art. 318 k.k. (nie wyłączam, rzecz jasna, potrzeby odwoływania się do zasady konsumpcji i specjalności tam, gdzie są ku temu warunki) pozwoli, moim zdaniem, wyeliminować ten przepis z oceny prawnej czynu przez przyjęcie, że pozostaje on w zbiegu pozornym z takimi przepisami, jak np. art. 234, 159, 158, 155, 156 § 1, 203, 199 k.k. Słuszność tego postulatu znajduje potwierdzenie w intencjach autorów projektu ustawy karnej wojskowej, którzy subsydiarny charakter odpowiedzialności za zhańbienie honoru żołnierskiego wyrazili *expressis verbis* w § 2 art. 48. Szkoda że zrezygnowano z umieszczenia przepisu tej treści w obowiązującym obecnie kodeksie.

3. Problem pozornego zbiegu przestępstw nie jest problemem logicznym, lecz teleologicznym — stwierdza W. Wolter⁴⁷, K. Buchała⁴⁸ zaś jest zdania, że zasady wyłączania wielości ocen reprezentowanych przez poszczególne przepisy, a zatem i wielości przestępstw, mają charakter ocenny i należą do zasad polityki karnej. Pora wyciągnąć z tych stwierdzeń właściwe wnioski co do zakresu stosowania art. 318 k.k. pamiętając, że zakazy karne mają jedynie charakter posiłkowy, a kara jest jednym (i przy tym nie najważniejszym) ze środków zapewnienia określonego stopnia konformizmu jednostki.

Spójecznie pożądanę postawy żołnierzy, ich godne zachowanie się w miejscach publicznych powinny być kształtowane przede wszystkim przez regulaminy wojskowe, system wychowania wojskowego, zasady etyki oraz obyczaj. Do kary kryminalnej jako środka kształtowania poczucia honoru należałoby, moim zdaniem, sięgać znacznie rzadziej, niż dzieje się to obecnie.

Dokonujący się postęp w zakresie socjalizacji jednostek ludzkich (wychowanie wojskowe odnotowuje na tym polu bodajże największe osiągnięcia), a także postępujące uspołecznienie człowieka pozwalają sądzić, że wśród zjawisk korygujących zachowanie się żołnierzy dominować będą coraz częściej tendencje do zachowania najważniejszych konformizmów grupowych, kult wspólnych wartości oraz gotowość do przedkładania interesu ogólnego (armii) nad interesy osobiste⁴⁹.

4. Optymizmem napawa autora fakt, że ostatnie wyroki Izby Wojskowej SN zdają się potwierdzać słuszność niektórych sugestii zawartych w niniejszym artykule. Przykładem mogą tu być wyroki z dnia 6.XI.1973 r. Rw 973/73 i z dnia 28.I.1974 r. Rw 1124/73⁵⁰, w których zaznaczyła się tendencja do ograniczenia zakresu stosowania art. 318 k.k. (od strony ścieśniającej wykładni znamienia czynnościowego).

V

1. Innym zagadnieniem nastęrczącącym nie mniejsze kłopoty interpretacyjne jest warunek publicznego spełnienia czynu.

Obowiązujący kodeks posługuje się pojęciem „publiczności” w wielu przepisach (art. 177, 179 § 2 pkt 1 i 2, 181 § 1, 198, 270 § 1 i 2, 274 § 1, 275 § 1, 280 § 1, 282, 284 § 1 i 2, 285 i 318 k.k.), nigdzie jednak nie wyjaśnia jego znaczenia. Stanowiąc znamię przedmiotowej strony przestępstw, wskazuje ono na intencję ustawodawcy objęcia penalizacją określonych czynów ze względu na znamionujący je

⁴⁷ W. Wolter: Reguły wyłączania wielości ocen w prawie karnym, Warszawa 1961, s. 118 i nast.

⁴⁸ K. Buchała: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego Izby Karnej z dnia 26 września 1972 r. V KRN 379/72, OSPiKA 12/1973, s. 559.

⁴⁹ Por. szersze uwagi J. Szczepańskiego na temat działania tych „mechanizmów” (w pracy: „Elementarne pojęcia socjologii”, Warszawa 1972, s. 160).

⁵⁰ Nie publikowane.

element zbiorowości, tj. ze względu na popełnienie ich w obecności innych osób albo w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca, mając świadomość tej możliwości, co najmniej na to się godzi⁵¹.

W doktrynie oraz orzecznictwie warunek publicznego zrealizowania czynu rozumiany jest dwojako: po pierwsze — przestępstwo powinno być popełnione przed publicznością, po drugie — przestępstwo powinno być zrealizowane w miejscu publicznym. Charakterystykę obydwóch ujęć „publiczności” przeprowadziłem już w innym miejscu, co — jak sądzę — zwalnia mnie od obowiązku szerszego omawiania tego zagadnienia⁵².

2. Nawiązując zaś do poprzednich wywodów celowe wydaje mi się zwrócenie uwagi na kwestię rezonansu społecznego, jaki wywołuje lub może wywołać czyn sprawcy. Dotychczasowe orzecznictwo przyjmowało, że społeczny rezonans czynu jest niejako immanentnym elementem omawianego występkę (por. wyroki SN z dnia 19.IX.1964 r. Rw 1074/64⁵³, z dnia 29. XII.1972 r. Rw 1337/72⁵⁴ i z dnia 12.VI.1973 r. Rw 518/73⁵⁵; rzecz jasna, chodzi tu o ujemne opinie o wojsku. Pogląd ten nie jest pozbawiony pewnej racji, pod warunkiem jednak, że ów rezonans będzie wiązany ze sposobem realizacji znamienia czynnościowego występkę określonego w art. 318 k.k. i traktowany w konsekwencji jako okoliczność mająca wpływ na wymiar kary, a nie jako warunek *sine qua non* publiczności działania sprawcy czynu. Takie stanowisko zajął ostatnio SN stwierdzając, że rozgłos zdarzenia nie stanowi ustawowego znamienia publiczności działania⁵⁶.

VI

Na zakończenie, w ramach uwag *de lege ferenda*, należałoby zgłosić dwa alternatywne postulaty:

po pierwsze — przepis art. 318 k.k. powinien się składać z dwóch paragrafów, przy czym § 2 powinien mieć następujące brzmienie: „Przepisu § 1 nie stosuje się, jeżeli czyn wyczerpuje zarazem znamiona innego przestępstwa”;

po drugie — przepis art. 318 k.k. powinien być w ogóle usunięty, zhańbienie zaś honoru wojska lub godności munduru należałoby — z mocy wyraźnego przepisu ustawy — traktować jako okoliczność obostrzającą wymiar kary za przestępstwo (ustawowa dyrektywa wymiaru kary).

⁵¹ Por. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 20.IX.1973 r. VI KZP 26/73, OSNKW 11/1973, poz. 132; wyrok z dnia 26.III.1973 r. Rw 279/73, OSNKW 7—8/1973, poz. 101.

⁵² Por. W. Kubala: Glosa do wyroku z dnia 26.III.1973 r. Rw 279/73, PiP 2/1974, s. 165 i nast.

⁵³ Zb. Orz., t. 22.

⁵⁴ Nie publikowany.

⁵⁵ Nie publikowany.

⁵⁶ Wyrok z dnia 11.I.1974 r. Rw. 1098/73 (nie publikowany).